

Sygn. akt I.C 298/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Łomży Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodnicząca : Joanna Rawa

Protokolant : Edyta Filipkowaka

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2015r. w Łomży

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w W. i M. G.

o zapłatę

I- zasądza od Towarzystwa (...) w W. i M. G. in solidum na rzecz P. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 108.000 (sto osiem tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2011r. do dnia zapłaty;

II- zasądza od Towarzystwa (...) w W. i M. G. in solidum na rzecz P. K. tytułem skapitalizowanej renty za okres od 15.11.2010r. do 30.06.2012r. kwotę 9.750 (dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2012r. do dnia zapłaty;

III- zasądza od Towarzystwa (...) w W. i M. G. in solidum na rzecz P. K. tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 65.450 złotych kwotę 4.887,23 (cztery tysiące osiemset osiemdziesiąt siedem i 23/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2013r. do dnia zapłaty;

IV- ustala odpowiedzialność Towarzystwa (...) w W. i M. G. in solidum na rzecz P. K. za szkodę mogącą powstać w przyszłości w związku ze zdarzeniem z dnia 16 lipca 2010r.

V- pozostałej części powództwo oddala;

VI- zasądza od Towarzystwa (...) w W. i M. G. in solidum na rzecz P. K. kwotę 3.175,50 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Łomży) kwotę 6.132 złote tytułem opłaty sądowej;

VII- zasądza od P. K. na rzecz Towarzystwa (...) w W. kwotę 4.349,20 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Łomży) kwotę 5.283,63 złotych tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo z sum budżetowych.

Sygn. akt I C 298/11

UZASADNIENIE

Powódka P. K., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. i pozwanego M. G. in solidum na swoją rzecz kwoty 235.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi

odsetkami od dnia 5 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, kwoty 3.320 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, kwoty 6.224,03 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty 65.450 zł należnej od dnia 5 kwietnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa, kwoty 15.000 zł wyłożonej z góry na niezbędne leczenie wraz z ustawowymi odsetkami, kwoty po 500 zł miesięcznie tytułem renty od dnia 15 listopada 2010 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności każdej raty oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanych za szkodę mogącą powstać w przyszłości w związku z zaistniałym wypadkiem z dnia 16 lipca 2010 r. Ponadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kosztów procesu (k. 2-4, 319).

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w dniu 16 lipca 2010 r. uległa wypadkowi drogowemu, którego sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej w sprawie II K 472/10. Powódka podała, że w wyniku wypadku doznała bardzo poważnych uszkodzeń ciała, które realnie zagrażały jej życiu. Wskazała, że przeszła olbrzymie cierpienia i nadal cierpi, gdyż jej kalectwo, zeszpecenie jest widoczne. Wysokość żądanego zadośćuczynienia uzasadniła rozmiarem spowodowanych cierpień, ich długotrwałością, trwałością doznanych uszkodzeń ciała, zakresem i trwałością zeszpecenia oraz doznanymi cierpieniami psychicznymi, poza cierpieniem czysto fizycznym. Podkreśliła, że kalectwo dotknęło jej, jako dziecka i tym bardziej jest tragiczne. Wskazała, że domaga się renty wyrównawczej związanej z zakresem zwiększonych potrzeb, bowiem wymagała w początkowym okresie po wypadku zwiększonej pomocy osób trzecich, wydatków na leki, lepszego odżywiania, zakupu rzeczy osobistych potrzebnych w szpitalu, zakupu opatrunków, butów ortopedycznych i wkładek. Powódka uwzględniła wypłaconą jej dotychczas przez pozwane Towarzystwo kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania. Odnośnie bieżącej renty, podniosła, że nadal potrzebuje pomocy, a to łączy się ze zwiększonymi potrzebami, jak konieczność dowozu do szkoły, korepetycji, lepszego odżywiania, rehabilitacji, zakupu leków. Potrzeby te powódka określiła na kwotę 500 zł miesięcznie (k. 2-4).

Pozwany Towarzystwo (...) w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa z tytułu zadośćuczynienia ponad kwotę 65.000 zł, oddalenie powództwa w zakresie kosztów dojazdów i opieki ponad kwotę 450 zł oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie w całości. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że uznaje swoją odpowiedzialność gwarancyjną z tytułu ubezpieczenia OC komunikacyjnego za sprawcę zdarzenia, natomiast nie uznaje powództwa co do wysokości określonej w pozwie. Jego zdaniem żądania powódki są nadmiernie wygórowane, a odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 75.000 zł i do tej wysokości uznał powództwo, wskazując na fakt wypłacenia dotychczas na rzecz powódki kwoty 10.000 zł. Pozwany nie uznał kwoty 3.770 zł z tytułu ponoszonych wydatków i kosztów, gdyż nie zostały udokumentowane. Jednocześnie uznał za zasadne na podstawie obecnej dokumentacji, tj. kopii biletów, uznanie kosztów dojazdów na kwotę 450 zł (k. 26-28).

Pozwany M. G. w odpowiedzi na pozew wniósł o odrzucenie pozwu, ewentualnie oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto pozwany podniósł zarzut braku biernej legitymacji procesowej po jego stronie. W uzasadnieniu wskazał, że nie jest sprawcą zdarzenia, na które powołuje się powódka i nie kierował pojazdem, którym wyrządzona została szkoda osobowa. Tym samym nie posiada legitymacji procesowej biernej w niniejszej sprawie. Podał, że z ostrożności procesowej kwestionuje w całości żądania pozwu. Jego zdaniem powódka nie wykazała zasadności przyznania zadośćuczynienia, a żądana przez nią kwota jest rażąco wygórowana. Ponadto nie sposób doszukać się związku przyczynowo-skutkowego między wypadkiem komunikacyjnym, a ponoszonymi przez powódkę kosztami: korepetycji, lepszego odżywiania, dowozu do szkoły. Powódka ww. kosztów nie wykazała, a jedynie stwierdza, że jej potrzeby uległy zwiększeniu o kwotę 500 zł miesięcznie (k. 33-34).

Sąd Okręgowy w Łomży ustalił, co następuje.

W dniu 16 lipca 2010 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poszkodowaną została P. K..

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 29 grudnia 2010 r. sygn. akt II K 472/10 oskarżonego M. C. uznano winnym popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 16 lipca 2010 r. na trasie N.-C., gm. (...), rejon O., kierując samochodem osobowym V. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa

w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował bezpiecznego odstępu i uderzył w tył poprzedzającego go roweru kierowanego przez P. K., która w wyniku zdarzenia doznała obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo mózgowego z krwawieniem podoponowym, stłuczenia i obrzęku mózgu, rozległej rany szarpanej ramienia lewego, rozległej rany szarpanej lewego dołu podkolanowego, porażenia nerwu strzałkowego wspólnego lewego, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonej, tj. czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazano go na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat oraz grzywnę w liczbie 50 stawek dziennych o wysokości jednej stawki dziennej w kwocie 10 zł. W wyroku tym ponadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego M. C. środek kamy w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 2.000 zł na rzecz pokrzywdzonej P. K..

W czasie przedmiotowego zdarzenia M. C., wykonując obowiązki z tytułu zatrudnienia na stanowisku kierowcy, kierował samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...), który udostępnił mu pracodawca M. G., jako pojazd służbowy.

W dacie tego wypadku posiadacz samochodu marki V. (...) nr rej. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) w W..

Na skutek powyższego wypadku P. K. doznała urazu czaszkowo-mózgowego z krwawieniem podoponowym, z obecnością krwi nad namiotem mózdzku, stłuczenia i obrzęku mózgu, bez uszkodzenia kości podstawy i pokrywy czaszki. Ponadto doznała rozległej rany szarpanej ramienia lewego oraz rozległej rany szarpanej lewego dołu podkolanowego, porażenia nerwu strzałkowego wspólnego lewego, bez uszkodzenia elementów kostno-więzadłowych lewego stawu kolanowego.

Po wypadku powódka została przewieziona karetką Pogotowia (...) do Szpitala (...) w O., gdzie przebywała najpierw w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, a następnie w Oddziale Intensywnej Terapii od 16 lipca 2010 r. do 21 lipca 2010 r., po czym przebywała w Oddziale (...) Ogólnej od 21 lipca 2010 r. do 28 lipca 2010 r. Powódka po wypadku była nieprzytomna. Po przewiezieniu do szpitala została zaintubowana i podłączona do respiratora. Pozostawała w śpiączce farmakologicznej i oddychała przy pomocy respiratora do 20 lipca 2010 r. W szpitalu przeprowadzono u niej niezbędne badania diagnostyczne, w tym trzykrotne badania tomografii komputerowej - w zerowej, pierwszej i dziesiątej dobie po wypadku. W trybie ostrego dyżuru, w warunkach B. Operacyjnego wykonano u niej opracowanie chirurgiczne ran ramienia lewego i dołu podkolanowego lewego oraz zeszytanie powłok. Po pięciu dniach powódka została przeniesiona na Oddział Chirurgiczny. Gojenie w obrębie dołu podkolanowego u powódki powikłane było martwicą brzezną. Ponadto stwierdzono u niej opadanie stopy lewej w wyniku pourazowego uszkodzenia nerwu strzałkowego wspólnego lewego. Wdrożono rehabilitację. Stan ogólny powódki ulegał stopniowej poprawie. Została ona wypisana w dniu 28 lipca 2010 r. z zaleceniem kontroli neurochirurgicznej i dalszej rehabilitacji.

W dniach 28 lipca - 28 sierpnia 2010 r. powódka przebywała w Oddziale Pediatrycznym Szpitala (...) w O. z powodu bólów kończyny dolnej lewej, z opadaniem stopy lewej oraz drętwieniem i zmniejszeniem czucia w jej obrębie. W badaniu elektromiograficznym w 20 dobie po urazie (5 sierpnia 2010 r.) wykazano całkowity brak przewodzenia impulsów w gałęziach nerwu strzałkowego lewego do mięśnia piszczelowego przedniego i mięśnia prostownika palców krótkiego, brak czynności bioelektrycznej przy próbie ruchu dowolnego oraz w spoczynku oraz brak odpowiedzi czuciowej nerwu strzałkowego powierzchownego lewego. Stwierdzono konieczność wykonania operacyjnej rewizji dołu podkolanowego w celu rekonstrukcji nerwu strzałkowego. Po dodatkowych konsultacjach: neurologicznej i ortopedycznej założono powódce but ortopedyczny i skierowano ją na Oddział Neurochirurgii Centrum (...) w W. oraz do stałej rehabilitacji.

Od 31 sierpnia 2010 r. powódka znajdowała się pod opieką (...) Szpitala (...) w W. (...).

W badaniu ultrasonograficznym wykonanym 15 września 2010 r. w opisie nerwu strzałkowego stwierdzono m.in.: cechy przerwania włókien nerwowych, widoczne ognisko hipoechogeniczne tworzące przerwę w nerwie długości 10 mm, brak wyraźnie widocznego zarysu nerwu i jego struktury, sugerujące zmiany pourazowe z uszkodzeniem osłonki

nerwu, strukturę nerwu niewyraźnie odgraniczoną w obszarze blizny, wielopoziomowe uszkodzenie urazowe nerwu oraz obecność zrostów z blizną.

W okresie od 18 października do 15 listopada 2010 r. powódka była hospitalizowana w Oddziale Neurochirurgii Centrum (...) w W.. W czasie pobytu w tej placówce potwierdzono rozpoznanie pourazowego przerwania ciągłości nerwu strzałkowego lewego oraz - dodatkowo - przerastanie blizn po ranach lewego przedramienia i w obrębie dołu podkolanowego lewego. W dniu 4 listopada 2010 r. wykonano u powódki operacyjną rewizję lewego dołu podkolanowego, m.in.: wypreparowano kikut proksymalny z nerwiakiem i kikut dystalny nerwu strzałkowego wspólnego; nerwiak odcięto i posłano na badanie histopatologiczne; odświeżono kikut dystalny i oba kikuty połączono pomostem z 2 przewodników NeuraGen; całość zalano klejem tkankowym; ponadto wycięto bliznę na przyśrodkowo-tylnej powierzchni ramienia lewego; w obu lokalizacjach skórę zeszyto szwami pojedynczymi. Przebieg pooperacyjny był niepowikłany. Powódkę wypisano z zaleceniem intensywnej rehabilitacji i fizykoterapii nerwu strzałkowego lewego.

W okresie od 18 stycznia do 6 września 2011 r. ponownie powódka znajdowała się pod opieką (...) w W. M.. Stale stosowała ortezę stopowo-goleniową kończyny dolnej lewej. Nie stwierdzono poprawy czynności zginania grzbietowego stopy ani znaczącego powrotu czucia.

U powódki występuje pourazowe uszkodzenie nerwu strzałkowego lewego wspólnego z porażeniem mięśni strzałkowych lewych - opadanie stopy lewej z nieznacznym podgięciem do środka, brak czynności zginania grzbietowego, a także nieznaczące ograniczenie zgięcia w lewym stawie kolanowym oraz brak stabilizacji stawu skokowego lewego. Nie może ona prawidłowo chodzić bez ortezy. Ponadto u powódki występuje zanik lub znaczne osłabienie czucia powierzchniowego stopy lewej w obrębie grzbietu i powierzchni bocznej, osłabienie czucia bocznej powierzchni podudzia lewego. Występują u niej także zaznaczone zaniki mięśniowe w obrębie uda i podudzia lewego. U powódki stwierdzono objawy biodra przeskakującego typ zewnętrzny.

Powódka posiada szeroką, nierównomierną, szpecącą bliznę pourazową (po próbie korekcji chirurgicznej) na tyłno-przyśrodkowej powierzchni lewego ramienia w odcinku dolnym, dochodzącą do dołu łokciowego, o długości ok. 14 cm. Ponadto ma niewielkie, ale wyraźnie widoczne blizny przedramienia lewego. Posiada także rozległą, szeroką, nierównomierną, szpecącą bliznę po płatowej ranie lewego dołu podkolanowego (pourazowej i po zabiegu operacyjnym rekonstrukcji nerwu). Ma też bliznę przy prawym skrzydle nosa, o długości ok. 1 cm.

U powódki występują zaburzenia adaptacyjne związane z wypadkiem i jego następstwami, głównie fizycznymi pod postacią przedłużonej reakcji depresyjno-lękowej oraz zaznaczania się niekorzystnych zmian w obrębie dotychczasowych wzorców osobowości (rysy homiopatyczne). Przejawiane przez powódkę zaburzenia wyczerpują znamiona utrwalonej nerwicy związanej z urazem czaszkowo – mózgowym oraz ze skutkami psychologicznymi powstałych, w wyniku wypadku, defektów fizycznych. Aktualny stan psychiczny powódki obniża efektywność jej funkcjonowania w dotychczasowych rolach, ale nie upośledza w stopniu istotnym.

W wyniku wypadku powódka odniosła trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości: 20 % - porażenie nerwu strzałkowego, 10 % - pourazowa utrwalona nerwica i 5 % - szpecące blizny w obrębie dołu podkolanowego i ramienia, tj. łącznie 35 %.

Przez okres pierwszych 3-4 tygodni po wypadku powódka odczuwała znaczne dolegliwości bólowe lewej kończyny dolnej i głowy, które w ciągu kolejnych tygodni zmniejszały się stabilizując na akceptowalnym przez powódkę poziomie.

Podczas pobytu w Szpitalu (...) w O. opiekę powódce zapewniał personel szpitala. Po wypisaniu z Oddziału Pediatrycznego tego Szpitala powódka nie wymagała pomocy i opieki osób trzecich podczas zapewnienia podstawowych potrzeb życiowych.

Rokowania na przyszłość co do wyleczenia porażenia nerwu strzałkowego są niepomyślne. Celem poprawy motoryki chodu, powódka musi korzystać z ortezy stawu skokowego. Szanse na przywrócenie właściwego chodu są bliskie zeru. Realną szansą na poprawę chodu jest operacyjne usztywnienie stawów stępu w czynnościowo korzystnym ustawieniu, przy czym są to zabiegi obciążone dużym ryzykiem powikłań, trudne technicznie i wiążące się z długim okresem leczenia i rehabilitacji. Powódka na dzień sporządzania opinii z zakresu ortopedii i neurochirurgii (21 kwietnia 2012 r.) wymagała dalszych zabiegów rehabilitacyjnych w ramach refundacji przez NFZ celem zapobiegania przykurczom stawów i zanikom mięśniowym. Z uwagi na doznane obrażenia narządu ruchu powódka nie wymagała specjalnej diety. W celach leczniczych i profilaktycznych (by nie dochodziło do utrwalania się niekorzystnych zmian m.in. w samoocenie, zwłaszcza w obliczu zbliżającej się matury decydującej o powodzeniu w wyborze studiów), powódce wskazana była po wypadku intensywniejsza pomoc w postaci korepetycji oraz podjęcie długoterminowej psychoterapii.

Stwierdzone u powódki dysfunkcje ograniczają możliwość dowolnego wyboru zawodu. Ograniczone w dużym stopniu lub niemożliwe są prace wymagające dłuższego chodzenia, prace na wysokości, w pozycjach wymuszonych. Powódka mogłaby wykonywać z powodzeniem zawód lekarza w większości specjalności. Powódka może wykonywać codzienne czynności w postaci sprzątnięcia pokoju, zrobienia zakupów na swoje potrzeby, korzystania z publicznych środków lokomocji. Ograniczenia występujące u powódki dotyczą czynności wymagających długotrwałego chodzenia, prac na wysokości, przenoszenia ciężarów, aktywności sportowej wymagającej biegania, skakania.

W chwili przedmiotowego wypadku P. K. miała 17 lat. Otrzymała promocję do klasy drugiej liceum. Przed wypadkiem osiągała bardzo dobre wyniki w nauce. Była stypendystką fundacji dla zdolnych uczniów z biednych rodzin. W nagrodę za dobre wyniki w nauce została wytypowana ze swojej szkoły do wyjazdu na wycieczkę do Izraela. Wyjazd ten nie doszedł do skutku z powodu wypadku, który wydarzył się na kilkanaście dni przed terminem wycieczki. Powódka rozważała w przyszłości podjęcie kształcenia celem zdobycia zawodu lekarza. Po wypadku powódka nie uczęszczała przez około 4 miesiące do szkoły, w związku z czym miała zaległości w nauce. Pobierała korepetycje z trzech przedmiotów w ilości trzech godzin tygodniowo za odpłatnością 40 zł za godzinę. Po wypadku powódka skarżyła się na trudności w zapamiętywaniu i nauce. Pogorszyły się jej wyniki w nauce. Przed wypadkiem powódka była radosna, towarzyska, dbała o swój wygląd, ubierała się modnie, lubiła sport, chodziła na zabawy. Po wypadku stała się nerwowa, płacziwa, zamknięta w sobie, unikała kontaktów towarzyskich i wyjść ze znajomymi. Porzucił ją chłopak, z którym spotykała się przed wypadkiem. Powódka wstydzi się swojej ułomności i blizn, które próbuje ukryć pod ubraniem. Nie zakłada krótkich spódnic i spodenek, ani kłapek.

W czasie leczenia powódki jej rodzice ponosili koszty dojazdu do placówek medycznych. Natomiast w czasie jej pobytu w Centrum (...) w W. towarzyszyła jej matka, ponosząc koszt noclegów w pobliżu tej placówki. Rodzice powódki ponosili także koszty zakupu dla powódki maści na blizny, niezbędnych w trakcie leczenia artykułów i lekarstw, wkładek ortopedycznych.

Orzeczeniem (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w O. P. K. została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do dnia 30 czerwca 2016 r.

Aktualnie P. K. studiuje w W. na kierunku ochrona środowiska. Powódka mieszka u ciotki w Z. i ponosi z tego tytułu koszt 300 zł miesięcznie. Od stycznia 2015 r. jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę na okres próbny w firmie (...) jako koordynator informacji za wynagrodzeniem około 2.000 zł netto miesięcznie. Ponadto powódka otrzymuje tytułem stypendium socjalnego od uczelni 550 zł oraz tytułem dodatku dla osób niepełnosprawnych od uczelni - 200 zł i od urzędu gminy - 153 zł miesięcznie. Nie przyjmuje ona obecnie żadnych leków i nie korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych. Uciążliwe jest dla niej chodzenie i boli ją biodro, gdy dłużej chodzi, ponadto nie może spać na lewym boku.

W toku likwidacji szkody pozwane Towarzystwo przyznało powódce decyzją z dnia 5 maja 2011 r. i wypłaciło kwotę 10.000 zł tytułem zaliczki na poczet zgłoszonych roszczeń. Następnie w toku postępowania w niniejszej sprawie przyznało powódce decyzją z dnia 24 listopada 2011 r. i wypłaciło w dniu 28 grudnia 2011 r. kwotę 65.000 zł tytułem

zadośćuczynienia oraz kwotę 450 zł tytułem kosztów dojazdów matki do szpitala. Ponadto powódka otrzymała od sprawcy wypadku kwotę 2.000 zł tytułem orzeczonego w wyroku skazującym obowiązku częściowego naprawienia szkody.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

kserokopie historii choroby i dokumentacji medycznej powódki (k. 59-62, 69-130, 134-162), zeznania świadków: M. K. (k. 43v-44v), B. K. (k. 169v-170), K. K. (k. 170-170v), A. Z. (k. 170v), opinia biegłego sądowego z zakresu laryngologii (k. 190-193), opinia biegłych z zakresu ortopedii i neurochirurgii z opinią uzupełniającą (k. 194-199, 348-350, 459-461), opinia biegłego z zakresu psychologii (k. 200-204), opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej (k. 264-268, 307), informacje z NFZ z załącznikiem (k. 242-244, 298), kserokopie dokumentów (k. 320-326, 330-339, 411-435), potwierdzenia opłat i faktura (k. 329), orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 16 marca 2011 r. (k. 390), orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 26 czerwca 2014 r. (k. 401, 410), nagranie na płycie CD (k. 439), akta szkody Towarzystwa (...), akta Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej o sygn. II K 472/10.

Sąd Okręgowy w Łomży zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Bezspornym pozostaje w niniejszej sprawie fakt zaistnienia w dniu 16 lipca 2010 r. wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poszkodowaną została P. K..

Pozwany Towarzystwo (...) w W. nie kwestionował co do zasady swej odpowiedzialności za skutki powyższego wypadku z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a w dniu 5 maja 2011 r. przyznał na rzecz powódki i wypłacił kwotę 10.000 zł tytułem zaliczki na poczet zgłoszonych roszczeń, następnie w dniu 28 grudnia 2011 r. wypłacił jej kwotę 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 450 zł tytułem kosztów dojazdów matki do szpitala. Podstawę prawną jego odpowiedzialności wobec powódki stanowią przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 i § 4 k.c.

Natomiast pozwany M. G. kwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady, podnosząc zarzut braku biernej legitymacji procesowej po jego stronie i wskazując, że nie jest sprawcą zdarzenia, na które powołuje się powódka i nie kierował pojazdem, którym wyrządzona została szkoda osobowa. Nie podzielając stanowiska pozwanego, należy stwierdzić, iż bezsporny w tej sprawie pozostawał fakt, że w czasie przedmiotowego zdarzenia sprawca wypadku M. C., wykonując obowiązki z tytułu zatrudnienia na stanowisku kierowcy, kierował samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...), który udostępnił mu pracodawca M. G., jako pojazd służbowy. Stosownie natomiast do stanowiska wyrażonego w judykaturze, które tutejszy Sąd w pełni aprobuje, posiadacz pojazdu zachowuje swój status, jeżeli udostępnia pojazd innej osobie w ten sposób, że nie traci wpływu na jego ruch np. sprawuje nad pojazdem kontrolę. O oddaniu pojazdu innej osobie można mówić dopiero wówczas gdy posiadacz wyzbył się wszelkiego wpływu na sposób dysponowania pojazdem - co do sposobu, czasu i miejsca użycia - przez osobę władającą pojazdem (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 września 2013 r., I ACa 333/13, LEX nr 1430817). W uzasadnieniu ww. wyroku wskazano, że za dzierżyciela uważa się w każdym razie pracownika w stosunku do rzeczy powierzonych mu przez pracodawcę. Dzierżenie w znaczeniu techniczno-prawnym odróżnia się od posiadania i nie stosuje się do niego przepisów o posiadaniu. W niniejszej sprawie sprawca wypadku M. C. był w chwili krytycznego zdarzenia jedynie dzierżycielem pojazdu, którego posiadaczem był pozwany M. G.. Samochód ten został powierzony M. C. do wykonywania obowiązków służbowych, sfera władztwa nad tym pojazdem zatem została określona przez pracodawcę i obejmowała korzystanie z samochodu do celów zawodowych. Przez pracodawcę – pozwanego M. G. określone były – sposób wykorzystania pojazdu, czas oraz miejsce. Władztwo nad samochodem M. C. wykonywał zatem dla swojego pracodawcy, a nie dla siebie. Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, że M. C. nie był posiadaczem zależnym pojazdu, zaś samochód był powierzonym mu przez pracodawcę narzędziem pracy, w odniesieniu do którego był on jedynie dzierżycielem. Posiadacz pojazdu, tj. pracodawca - zachowuje swój status, jeżeli udostępnia pojazd innej osobie w ten sposób, że nie traci wpływu na jego ruch np. sprawuje nad pojazdem kontrolę. O oddaniu pojazdu innej osobie można mówić dopiero wówczas, gdy posiadacz wyzbył się wszelkiego wpływu na sposób dysponowania

pojazdem - co do sposobu, czasu i miejsca użycia - przez osobę władającą pojazdem. W przypadku spornego auta taka sytuacja w żadnym wypadku nie miała miejsca.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego M. G. wobec powódki stanowią przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Przesłankami tej odpowiedzialności są: powstanie szkody, wyrządzenie szkody przez ruch mechanicznego środka komunikacji oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a ruchem pojazdu. Pozwany mógłby zwolnić się od odpowiedzialności przewidzianej w art. 436 § 1 k.c. tylko wówczas, gdyby wykazał, że zaistniała jedna z okoliczności egzoneracyjnych, tj. że szkoda nastąpiła wskutek: siły wyższej; wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz mechanicznego środka komunikacji nie ponosi odpowiedzialności. W przedmiotowej sprawie pozwany nie powołał się na żadną z powyższych przesłanek zwalniających, zaś według Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadniał wniosku, że do powstania szkody doszło w wyniku działania siły wyższej bądź też, że szkoda wynikła z wyłącznej winy poszkodowanej lub osoby trzeciej. W konsekwencji należało przyjąć, że pozwany, jako posiadacz samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...), ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną powódce w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 16 lipca 2010 r.

W sytuacji, w której dwaj dłużnicy na podstawie różnych stosunków prawnych łączących ich z wierzycielem mają spełnić na jego rzecz to samo świadczenie, może być wykorzystana konstrukcja odpowiedzialności in solidum, do której w drodze analogii stosuje się przepisy o solidarnej odpowiedzialności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 kwietnia 2013 r., I ACa 1354/12, LEX nr 1313322, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 361/03, LEX nr 174211). W niniejszej sprawie zatem uzasadnionym było zastosowanie do odpowiedzialności pozwanych konstrukcji in solidum.

W myśl art. 445 § 1 k.c. w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Według kryteriów wypracowanych przez judykaturę, krzywda w rozumieniu powyższego przepisu, stanowiąca szkodę niemajątkową, ujmowana jest jako wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych (ból i inne dolegliwości), jak i psychicznych (negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia). Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, zarówno już doznanych, jak i tych, które wystąpią w przyszłości. Tym samym ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Zadaniem Sądu jest indywidualne określenie stopnia krzywdy doznanej przez powódkę i podjęcie próby przełożenia jej na określoną wartość finansową.

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wykluczając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego, przy czym określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, jednakże przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron.

Podkreślić należy, że zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że strona powodowa wykazała, iż uszkodzenia ciała, jakich doznała poszkodowana w wyniku wypadku miały swoje ujemne następstwa, tak w sferze cierpień fizycznych, jak i psychicznych.

Jak wynika z materiału dowodowego sprawy w postaci w szczególności kserokopii historii choroby i dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych z zakresu ortopedii i neurochirurgii, psychologii i chirurgii plastycznej, w wyniku wypadku P. K. doznała urazu czaszkowo-mózgowego z krwawieniem podoponowym, z obecnością krwi nad namiotem mózdzku, stłuczenia i obrzęku mózgu, rozległej rany szarpanej ramienia lewego oraz rozległej rany szarpanej lewego dołu podkolanowego, porażenia nerwu strzałkowego wspólnego lewego. Po wypadku powódka przebywała w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, a następnie w Oddziale Intensywnej Terapii Szpitala (...) w O. od 16 lipca 2010 r. do 21 lipca 2010 r., po czym przebywała w Oddziale (...) Ogólnej tego Szpitala od 21 lipca 2010 r. do 28 lipca 2010 r. Ponadto powódka przebywała w dniach 28 lipca - 28 sierpnia 2010 r. w Oddziale Pediatrycznym Szpitala (...) w O.. Powódka po wypadku była nieprzytomna, pozostawała w śpiączce farmakologicznej i oddychała przy pomocy respiratora do 20 lipca 2010 r. Podczas pobytu w szpitalu była poddawana licznym badaniom diagnostycznym, w tym trzykrotnym badaniom tomografii komputerowej. Ponadto wykonano u niej opracowanie chirurgiczne ran ramienia lewego i dołu podkolanowego lewego oraz zeszytanie powłok. Gojenie w obrębie dołu podkolanowego u powódki powikłane było martwicą brzeżną. W związku ze stwierdzeniem u powódki opadania stopy lewej w wyniku pourazowego uszkodzenia nerwu strzałkowego wspólnego lewego, wdrożono rehabilitację. Od 31 sierpnia 2010 r. powódka znajdowała się pod opieką (...) Szpitala (...) w W. M. (1). W okresie od 18 października do 15 listopada 2010 r. powódka była hospitalizowana w Oddziale Neurochirurgii Centrum (...) w W.. W czasie pobytu w tej placówce w dniu 4 listopada 2010 r. wykonano u powódki operacyjną rewizję lewego dołu podkolanowego oraz wycięto bliznę na przyśrodkowo-tylnej powierzchni ramienia lewego. W okresie od 18 stycznia do 6 września 2011 r. ponownie powódka znajdowała się pod opieką (...) w W.. Stale stosowała ortezę stopowo-goleniową kończyny dolnej lewej.

Po wypadku przez okres pierwszych 3-4 tygodni powódka odczuwała znaczne dolegliwości bólowe lewej kończyny dolnej i głowy, które w ciągu kolejnych tygodni zmniejszały się stabilizując na akceptowalnym przez powódkę poziomie. Podczas pobytu w Szpitalu (...) w O. opiekę powódce zapewniał personel szpitala. Po wypisaniu z Oddziału Pediatrycznego tego Szpitala powódka nie wymagała pomocy i opieki osób trzecich podczas zapewnienia podstawowych potrzeb życiowych.

W związku ze skutkami wypadku u powódki występuje pourazowe uszkodzenie nerwu strzałkowego lewego wspólnego z porażeniem mięśni strzałkowych lewych - opadanie stopy lewej z nieznacznym podgięciem do środka, brak czynności zginania grzbietowego, a także nieznaczne ograniczenie zgięcia w lewym stawie kolanowym oraz brak stabilizacji stawu skokowego lewego. Nie może ona prawidłowo chodzić bez ortozy. Ponadto u powódki występuje zanik lub znaczne osłabienie czucia powierzchniowego stopy lewej w obrębie grzbietu i powierzchni bocznej, osłabienie czucia bocznej powierzchni podudzia lewego. Występują u niej także zaznaczone zaniki mięśniowe w obrębie uda i podudzia lewego. Poza tym u powódki stwierdzono objawy biodra przeskakującego typ zewnętrzny. Na ciele powódki w związku ze skutkami wypadku pozostały szpecące blizny - szeroka, nierównomierna blizna pourazowa na tylnopryśrodkowej powierzchni lewego ramienia w odcinku dolnym, dochodząca do dołu łokciowego, o długości ok. 14 cm oraz rozległa, szeroka, nierównomierna blizna po płatowej ranie lewego dołu podkolanowego, a także niewielkie, ale wyraźnie widoczne blizny przedramienia lewego i blizna przy prawym skrzydle nosa, o długości ok. 1 cm. Ponadto u powódki występują zaburzenia adaptacyjne związane z wypadkiem i jego następstwami, głównie fizycznymi pod postacią przedłużonej reakcji depresyjno-lękowej oraz zaznaczania się niekorzystnych zmian w obrębie dotychczasowych wzorców osobowości (rysy homilopatyczne). Przejawiane przez powódkę zaburzenia wyczerpują znamiona utrwalonej nerwicy związanej z urazem czaszkowo - mózgowym oraz ze skutkami psychicznymi powstałymi, w wyniku wypadku, defektów fizycznych. Aktualny stan psychiczny powódki obniża efektywność jej funkcjonowania w dotychczasowych rolach, ale nie upośledza w stopniu istotnym. Zdaniem biegłej z zakresu psychologii nie można też wykluczyć wpływu dyskretnego pourazowego (biologicznego) osłabienia funkcji oun.

Natomiast według wniosków opinii biegłej z zakresu laryngologii, stwierdzony u powódki lekki niedosłuch odbiorczy ucha prawego nie pozostaje w związku przyczynowym z doznanym w wyniku wypadku komunikacyjnego urazem.

Odnosnie zaś podniesionego przez pozwanego M. G. faktu poruszania się przez powódkę na terenie galerii handlowej w obuwiu na koturnie, na którą to okoliczność przedłożył on nagranie z monitoringu (k. 439), biegły z zakresu ortopedii, po przeprowadzeniu badania powódki, w opinii z dnia 5 stycznia 2015 r. stwierdził, że poruszanie się w obuwiu na koturnie nie świadczy o poprawie stanu czynnościowego lewej stopy powódki, a jej stan zdrowia w stosunku do ostatniego badania przez biegłego nie uległ poprawie. Nie uległo poprawie codzienne funkcjonowanie i poruszanie się powódki ze względu na trwałe dysfunkcje lewej kończyny dolnej. Nie uległ zmianie uszczerbek na zdrowiu związany z następstwami doznanych podczas wypadku obrażeń. Według biegłego noszenie przez powódkę obuwia na koturnie nie wpływa na stan zdrowia.

Zgodnie z wnioskami sporządzonych na potrzeby niniejszej sprawy opinii biegłych z zakresu ortopedii i neurochirurgii, psychologii i chirurgii plastycznej w wyniku wypadku powódka odniosła trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości: 20 % - porażenie nerwu strzałkowego, 10 % - pourazowa utrwalona nerwica i 5 % - szpecące blizny w obrębie dołu podkolanowego i ramienia, tj. łącznie 35 %.

Z opinii biegłych z zakresu ortopedii i neurochirurgii wynika, że rokowania na przyszłość co do wyleczenia porażenia nerwu strzałkowego są niepomyślne. Celem poprawy motoryki chodu, powódka musi korzystać z orczy stawy skokowego. Szanse na przywrócenie właściwego chodu są bliskie zeru. Realną szansą na poprawę chodu jest operacyjne usztywnienie stawów stępu w czynnościowo korzystnym ustawieniu, przy czym są to zabiegi obciążone dużym ryzykiem powikłań, trudne technicznie i wiążące się z długim okresem leczenia i rehabilitacji. Powódka na dzień sporządzania opinii z zakresu ortopedii i neurochirurgii (21 kwietnia 2012 r.) wymagała dalszych zabiegów rehabilitacyjnych w ramach refundacji przez NFZ celem zapobiegania przykurczom stawów i zanikom mięśniowym. Z uwagi na doznane obrażenia narządu ruchu powódka nie wymagała specjalnej diety. Zgodnie z opinią biegłego z zakresu chirurgii plastycznej można podjąć próbę korekcji wyglądu rozległych szpecących blizn ramienia i okolicy dołu podkolanowego, np. z użyciem ekspanderów tkankowych i stosując śródskórne szwy wchłaniające. Wymagałoby to jednak dodatkowych operacji (nawet kilku) a i tak wygląd blizn mógłby ewentualnie ulec jedynie częściowej poprawie - z pewnością nie odpowiadałoby to oczekiwaniom młodej dziewczyny. Nie ma bowiem sposobu na „usunięcie” blizn, a jedynie na zmniejszenie ich rozległości, kształtu bądź widoczności. Trzeba zatem uznać, że blizny w tych okolicach będą trwałym oszpeceniem, z oczywistymi negatywnymi skutkami psychologicznymi. Natomiast według biegłej psycholog w celach leczniczych i profilaktycznych (by nie dochodziło do utrwalania się niekorzystnych zmian m.in. w samoocenie, zwłaszcza w obliczu zbliżającej się matury decydującej o powodzeniu w wyborze studiów), powódce wskazana była po wypadku intensywniejsza pomoc w postaci korepetycji oraz podjęcie długoterminowej psychoterapii.

Według opinii biegłych stwierdzone u powódki dysfunkcje ograniczają możliwość dowolnego wyboru zawodu. Ograniczone w dużym stopniu lub niemożliwe są prace wymagające dłuższego chodzenia, prace na wysokości, w pozycjach wymuszonych. Powódka mogłaby wykonywać z powodzeniem zawód lekarza w większości specjalności. Powódka może wykonywać codzienne czynności w postaci sprzątnięcia pokoju, zrobienia zakupów na swoje potrzeby, korzystania z publicznych środków lokomocji. Ograniczenia występujące u powódki dotyczą czynności wymagających długotrwałego chodzenia, prac na wysokości, przenoszenia ciężarów, aktywności sportowej wymagającej biegania, skakania.

Jak wynika natomiast przede wszystkim z zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków: M. K. (k. 43v-44v), B. K. (k. 169v-170), K. K. (k. 170-170v), A. Z. (k. 170v), powódka po wypadku z osoby radosnej, towarzyskiej, lubiącej sport, stała się osobą nerwową, płacziwą, zamkniętą w sobie, unikającą kontaktów towarzyskich i wyjść ze znajomymi. Ponadto została porzucona przez chłopaka, z którym spotykała się przed wypadkiem. W związku ze skutkami wypadku nie wyjechała na wycieczkę do Izraela, która stanowiła nagrodę przyznaną jej w związku z osiąganymi dobrymi wynikami w nauce. Po wypadku powódka skarżyła się na trudności w zapamiętywaniu i nauce. Pogorszyły się jej wyniki w nauce. Po wypadku powódka nie uczęszczała przez około 4 miesiące do szkoły, w związku z czym miała zaległości w

nauce. Pobierała korepetycje z trzech przedmiotów. Powódka nadal wstydzi się swojej ułomności i blizn, które próbuje ukryć pod ubraniem. Nie zakłada krótkich spódnic i spodenek, ani kłapek.

Będące podstawą poczynionych powyżej ustaleń faktycznych dowody w postaci opinii biegłych, dokumentów zebranych w sprawie oraz znajdujących się w dołączonych do niej aktach, a także zeznań wymienionych wyżej świadków, jako spójne i wzajemnie ze sobą korespondujące, należało ocenić jako wiarygodne. W ocenie Sądu ustalenia poczynione przez biegłych w opiniach są rzetelne, dokonane obiektywnie, zaś wnioski w nich sformułowane zostały poparte logicznym uzasadnieniem. Wydane opinie, niektóre z nich po uzupełnieniu, są jasne, pełne i wyczerpujące. Wszystkie opinie zostały sporządzone w oparciu o głęboką wiedzę i wieloletnie, praktyczne doświadczenie zawodowe biegłych. Biegli w sposób szczegółowy i wnikliwy odnieśli się do zgłoszonych do opinii zastrzeżeń, przekonująco je odpierając. Dlatego też Sąd podzielił zawarte w opiniach biegłych konkluzje w całości. Nie zostały one skutecznie podważone przez strony. Natomiast rzetelność i autentyczność dokumentów zebranych w sprawie nie budzi żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych niewątpliwym jest, że powódka doznała krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych i zapewne wystąpią one jeszcze w przyszłości. Podkreślenia wymaga fakt, iż powódka w chwili wypadku była zdrową, młodą dziewczyną (miała 17 lat), wchodzącą dopiero w dorosłe życie. Kwestia sprawności fizycznej, niewyróżniania się negatywnie w środowisku rówieśników, atrakcyjności kobiecej - a z drugiej strony: pełnej sprawności dla osiągania kolejnych etapów edukacji, zdobywania zawodu, poznawania świata - są w tym wieku szczególnie istotne. Zarówno ewidentne kalectwo - trwałe opadanie stopy, jak i oczywisty defekt estetyczny - szpecące blizny w widocznych miejscach nie mogą nie mieć ujemnego wpływu na psychikę, osobowość i samoocenę powódki. Powódka przed wypadkiem była radosną, towarzyską, pełną życia i planów na przyszłość uczennicą liceum, osiągającą bardzo dobre wyniki w nauce. W związku z doznany przez powódkę w wyniku przedmiotowego wypadku urazem nie może ona prawidłowo chodzić bez uciążliwego dla niej stosowania ortezy. Konieczność stałego noszenia stabilizatora i tylko niektórych rodzajów obuwia i odzieży kępuje ją w środowisku rówieśników. Powódka uznaje to za pozbawienie pewnych atrybutów kobiecości, odczuwa izolację i brak akceptacji środowiska. Bardzo istotnym dla niej problemem jest oszpecenie wydatnymi bliznami w widocznych miejscach. Znacząco zmniejsza to poczucie własnej wartości i atrakcyjności. Jak wynika z wyjaśnień powódki, aktualnie uciążliwe jest dla niej chodzenie i boli ją biodro, gdy dłużej chodzi, ponadto nie może spać na lewym boku. Powódka zatem odczuwała i odczuwa nie tylko powyżej opisane cierpienia fizyczne, ale odczuwała i nadal odczuwa niewątpliwie znacznego stopnia cierpienia psychiczne związane przede wszystkim z tym, że nie jest w pełni sprawna i nie może prowadzić aktywnego trybu życia.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym. Nie ma możliwości precyzyjnego określenia doznanej przez osobę krzywdy. Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, sumą adekwatną do doznanych przez P. K. w wyniku wypadku cierpień fizycznych i psychicznych jest kwota 175.000 zł. Uwzględniając wypłaconą już dotychczas powódce przez pozwane Towarzystwo tytułem zadośćuczynienia kwotę 65.000 zł i przez sprawcę wypadku kwotę 2.000 zł, do zasądzenia pozostawała kwota 108.000 zł. Dlatego też Sąd zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powódki kwotę 108.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu żądana przez powódkę kwota 235.000 zł jest wygórowana. Wysokość zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach i przyjęta przez Sąd kwota w realiach przedmiotowej sprawy odpowiada temu warunkowi. Suma ta przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, biorąc pod uwagę aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, jak też sytuację materialną powódki, a jednocześnie nie jest nadmierna w stosunku do rozmiarów doznanej krzywdy.

O odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., określając początek ich biegu na dzień 6 maja 2011 r. Należało uwzględnić wynikający z powyższych przepisów termin 30 dni plus dodatkowo termin 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie (po jego uzupełnieniu o stosowną dokumentację - 22 marca 2011 r.) (k. 21 akt szkody).

Z uwagi na to, że należne powódce świadczenie winno zostać wypłacone w dniu 6 maja 2011 r., a faktycznie kwotę 65.450 zł (65.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 450 zł tytułem odszkodowania) pozwane Towarzystwo wypłaciło powódce w dniu 28 grudnia 2011 r., należało przyznać na rzecz powódki tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 65.450 zł za okres od 6 maja do 28 grudnia 2011 r. kwotę 4.887,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2013 r. do dnia zapłaty. Uwzględnić przy tym należało stawkę roczną odsetek ustawowych obowiązującą w tym okresie w wysokości 13 %, a ponadto fakt, że żądanie w zakresie zasądzenia skapitalizowanych odsetek od kwoty 65.540 zł powódka zgłosiła w piśmie, które wpłynęło do tutejszego Sądu w dniu 1 października 2013 r. (k. 319). Należało przyjąć, że w terminie 14 dni od tej ostatniej daty pozwani winni spełnić świadczenie, w związku z czym początek biegu odsetek od zasądzonej kwoty skapitalizowanych odsetek 4.887,23 zł określono na dzień 15 października 2013 r. Podstawę orzeczenia w powyższym zakresie stanowią przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. i art. 482 § 1 k.c.

Odnośnie pozostałych żądań powódki, należy wskazać, że zgodnie z przepisem art. 444 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu (§ 1). Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2).

Z powyższego przepisu wynika, że konieczną przesłanką uwzględnienia roszczenia o odszkodowanie jest wykazanie poniesionych kosztów i ich rozmiaru, a w przypadku renty wykazanie, że poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo że zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wykazane przez powódkę koszty, jakie poniosła ona w wyniku wypadku nie przekraczają przyznanej jej z tego tytułu i wypłaconej przez pozwane Towarzystwo kwoty łącznie 10.450 zł. Jak wynika z akt szkody pozwane Towarzystwo wypłaciło powódce w dniu 11 maja 2011 r. kwotę 10.000 zł, którą powódka zaliczyła na poczet odszkodowania, a następnie wypłaciło w dniu 28 grudnia 2011 r. dodatkowo kwotę 450 zł, na podstawie przedłożonych przez nią dowodów w postaci rachunków, biletów i innych dokumentów potwierdzających koszty poniesione w związku z wypadkiem, w tym badaniem USG powódki, dojazdami do placówek medycznych, noclegami matki powódki w pobliżu placówki, gdzie przebywała powódka, zakupem wkładek ortopedycznych, maści na blizny, opatrunków, lekarstw, kompresów, zniszczonego w wypadku roweru i butów. W toku postępowania w niniejszej sprawie powódka nie przedstawiła dowodów, które potwierdzałyby, że poniosła ona dodatkowe koszty przewyższające przyznaną jej przez pozwane Towarzystwo kwotę łącznie 10.450 zł. Powyższa kwota znajduje potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dowodach, a zwłaszcza w dokumentach znajdujących się w aktach szkody i zeznaniach przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków. Na ich podstawie Sąd uznał za udowodnione poniesienie przez powódkę kosztów w wysokości nieprzekraczającej wypłaconej przez pozwane Towarzystwo powódce kwoty 10.450 zł. W związku z powyższym zgłoszone w niniejszej sprawie żądanie powódki w zakresie odszkodowania Sąd Okręgowy oddalił.

Powódka P. K. żądała również renty w kwocie 500 zł miesięcznie od 15 listopada 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności każdej raty. Zgodnie z ugruntowanym w judykaturze stanowiskiem, renta na podstawie art. 444 § 2 k.c. należy się poszkodowanemu m.in. z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na zapewnieniu opieki, pokryciu kosztów przejazdu, stałych kosztów leczenia, lepszego odżywiania itp. Należy się ona bez względu na to, czy rzeczywiście poszkodowany ponosi wydatki na wspomniane cele, ponieważ wystarczy ustalenie tych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego. Dlatego też nie można uzależniać zasądzenia renty od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 lutego 2006 r., I ACa 1131/05, Lex nr 194522, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNC 1977/1/11).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że strona powodowa wykazała istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo doznanego wypadku, ale jedynie w okresie od 15 listopada 2010 r., kiedy powódka

zakończyła hospitalizację, do 30 czerwca 2012 r., kiedy to powódka zakończyła naukę w liceum ogólnokształcącym. Jak wynika bowiem przede wszystkim z zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, jak też z opinii biegłych zwiększone potrzeby powódki wiązały się głównie z pobieraniem przez nią korepetycji z trzech przedmiotów w ilości 3 godzin tygodniowo, których koszt, zgodnie z konsekwentnymi i obiektywnymi twierdzeniami ojca powódki wynosił 40 zł za godzinę, a więc w skali miesiąca 480 zł. Zgodnie z wnioskami opinii biegłego psychologa w celach leczniczych i profilaktycznych (by nie dochodziło do utrwalania się niekorzystnych zmian m.in. w samoocenie, zwłaszcza w obliczu zbliżającej się matury decydującej o powodzeniu w wyborze studiów), powódce wskazana była po wypadku intensywniejsza pomoc w postaci korepetycji. Jednocześnie z opinii biegłych z zakresu ortopedii i neurochirurgii wynika, że po zakończeniu hospitalizacji powódka nie wymagała pomocy i opieki osób trzecich podczas zapewnienia podstawowych potrzeb życiowych. Takiej opieki nie wymaga ona też obecnie. Powódka może wykonywać codzienne czynności w postaci sprzątnięcia pokoju, zrobienia zakupów na swoje potrzeby, korzystania z publicznych środków lokomocji. Ograniczenia występujące u powódki dotyczą czynności wymagających długotrwałego chodzenia, prac na wysokości, przenoszenia ciężarów. Z uwagi na doznane obrażenia narządu ruchu powódka nie wymagała specjalnej diety. Wobec powyższego Sąd przyjął, że w związku z doznanymi w wyniku wypadku przez powódkę obrażeniami zachodziła w okresie od 15 listopada 2010 r. do 30 czerwca 2012 r. konieczność udzielania jej pomocy innych osób w szczególności w nauce (korepetycje) oraz okresowej pomocy w zaspokajaniu potrzeb życiowych, a te zwiększone potrzeby należy określić, zgodnie z żądaniem powódki, na kwotę 500 zł miesięcznie. Należy zauważyć, że pozostałe zwiększone potrzeby powódki po wypadku związane w szczególności z kosztami dojazdów do placówek medycznych, noclegów matki w pobliżu szpitala, badań, zakupu artykułów i leków związanych z leczeniem powódki zostały uwzględnione w ramach omówionego wyżej, wypłaconego już powódce przez pozwane Towarzystwo odszkodowania.

Z wyjaśnień powódki wynika, że aktualnie studiuje ona w W. na kierunku ochrona środowiska. Mieszka u ciotki w Z. i ponosi z tego tytułu koszt 300 zł miesięcznie. Od stycznia 2015 r. jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę na okres próbny w firmie (...) jako koordynator informacji za wynagrodzeniem około 2.000 zł netto miesięcznie. Ponadto powódka otrzymuje tytułem stypendium socjalnego od uczelni 550 zł oraz tytułem dodatku dla osób niepełnosprawnych od uczelni - 200 zł i od urzędu gminy - 153 zł miesięcznie. Nie przyjmuje ona obecnie żadnych leków i nie korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych. Orzeczeniem (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w O. P. K. została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do dnia 30 czerwca 2016 r.

Uwzględniając wszystkie wskazane powyżej okoliczności, Sąd uznał za uzasadnione zasądzenie od pozwanych in solidum na rzecz powódki tytułem skapitalizowanej renty za okres od 15 listopada 2010 r. do 30 czerwca 2012 r. kwotę 9.750 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2012 r. do dnia zapłaty.

Jak już powyżej wskazano, ze sporządzonych w niniejszej sprawie opinii biegłych wynika, że u powódki realną szansą na poprawę chodu jest operacyjne usztywnienie stawów stępu w czynnościowo korzystnym ustawieniu, przy czym są to zabiegi obciążone dużym ryzykiem powikłań, trudne technicznie i wiążące się z długim okresem leczenia i rehabilitacji. Ponadto można podjąć próbę korekcyjnego wyglądu rozległych szpecących blizn ramienia i okolicy dołu podkolanowego, co wymagałoby dodatkowych operacji (nawet kilku), celem zmniejszenia ich rozległości, kształtu, widoczności. Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił żądanie powódki ustalenia odpowiedzialności pozwanych in solidum na rzecz powódki P. K. za szkodę mogącą powstać w przyszłości w związku z wypadkiem komunikacyjnym zaistniałym w dniu 16 lipca 2010 r. Podstawę orzeczenia w tym zakresie, zawartego w pkt. IV wyroku, stanowi art. 189 k.p.c. Jednocześnie Sąd nie znalazł uzasadnionych podstaw do uwzględnienia żądania powódki zasądzenia na jej rzecz kwoty 15.000 zł tytułem wyłożenia z góry kwoty niezbędnej na leczenie - operacje plastyczne. Powódka w toku niniejszego postępowania nie uprawdopodobniła w żaden sposób, że faktycznie zamierza poddać się takiemu leczeniu - operacji i nie przedstawiła dowodów na potwierdzenie wskazanego przez nią kosztu z tym związanego w kwocie 15.000 zł. Dlatego też Sąd powództwo w tym zakresie oddalił.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając w części powództwo, na podstawie wskazanych wyżej przepisów prawa Sąd orzekł jak w pkt I, II, III i IV wyroku. W pozostałej części powództwo zostało oddalone (pkt V wyroku).

Powódka wygrała proces w 44 %, jednocześnie przegrała go w 56 %. Uwzględniając powyższe, stosownie do art. 100 k.p.c., Sąd stosunkowo rozdzielił koszty procesu, jak w pkt VI i VII wyroku.

Odnośnie kosztów sądowych, powódka była zwolniona od opłaty od pozwu w całości - wysokość tej opłaty od uwzględnionego powództwa wynosiła 6.132 zł, natomiast wydatki na opinie biegłych w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 9.983,63 zł, przy czym na poczet tych wydatków pozwane Towarzystwo uiściło zaliczkę w wysokości 4.700 zł. W ramach wskazanych powyżej kosztów, stosownie do przegranej powódki i pozwanych, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 i art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 j.t. ze zm.), zasądzono na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Łomży) in solidum od pozwanych kwotę 6.132 zł tytułem opłaty sądowej i od powódki kwotę 5.283,63 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych.

Uwzględnienia wymagało również, jako uzasadnione, wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki adwokata reprezentującego powódkę wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.)), stosownie do wygranej powódki, w kwocie 3.175,50 zł (7.217 zł x 44 %), którą to kwotę zasądzono od pozwanych in solidum na rzecz powódki. Również pozwany Towarzystwo (...) w W. korzystał z zastępstwa przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, a wydatki z tego tytułu należy określić, stosownie do wygranej pozwanego, na kwotę 4.042 zł (7.217 zł x 56 %) (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.)). Ponadto pozwanemu Towarzystwu od powódki należał się zwrot kwoty 307,20 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na opinie biegłych. Dlatego też Sąd Okręgowy zasądził od powódki na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) w W. łącznie kwotę 4.349,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.